

Republika chińska.

W Chinach dokonywa się obecnie wielki przewrót, który nie tylko w Azji, ale dla stosunków politycznych całego świata może mieć dziejowe znaczenie. Olbrzymie to państwo, liczące przeszło 400 milionów ludności, stoi w płomieniach rewolucji, która postawiła sobie za cel nie tylko zrzucenie znienawidzonej dynastii mandzurskiej, ale przede wszystkim zreformowanie państwa Niebieskiego, zmartwiatego dotychczas w swych odwiecznych formach — według wzorów cywilizacji europejskiej. Chiny w tej akcji reformatorskiej idą niewątpliwie za przykładem Japonii, która po wchłonięciu w siebie pierwiastków cywilizacji europejskiej, w krótkim stosunkowo czasie doszła do takiej potęgi, z którą i Europa musi się liczyć.

Lecz Japonia, to małe państewko w porównaniu z Chinami. Gdy ten olbrzym zbudzi się naprawdę i wyzyska swe siły, śpiące w masach czterysta milionów z górą narodu chińskiego, „żółte niebezpieczeństwo” może istotnie stać się groźnem dla Europy.

Wprawdzie Chiny już niejednokrotnie były widownią krwawej wojny domowej, ale obecna rewolucja, prowadzona przez ludzi z europejskim wykształceniem pod hasłem zeuropeizowania Chin za przykładem Japonii, przybrała rozmiary niebywale.

Ruch powstańczy w Chinach ogarnął już całą środkową część państwa, wszystkie prowincje, leżące nad największą rzeką Jang tse-kiangiem, która prze-

cina całe państwo z zachodu na wschód i która jest najważniejszą arterią komunikacyjną państwa Niebieskiego. Rzeka ta bowiem, po której mogą krążyć nawet statki morskie, łączy najdalej wysunięte na Zachód wgłąb Azji prowincje z wybrzeżem mor-

dzie nic a nic nie ucierpiały. Świadczy to o silnej organizacji rewolucyjnej, która rozszerza się — biorąc pod uwagę olbrzymie przestrzenie państwa chińskiego — wprost z błyskawiczną szybkością. Gdy rewolucyoniści opanują jeszcze dwie sąsiednie prowincje Szantung i Szansi, będą mieli otwartą drogę do Pekinu, gdzie już teraz rząd chiński znajduje się w położeniu niezmiernie trudnem.

Przedewszystkiem skarb państwa jest pusty i rządowi pekińskiemu brak zupełnie środków na formowanie i utrzymanie oddziałów wojskowych. A tymczasem, aby utrzymać się przy władzy, musi on prowadzić formalną wojnę z prowincjami środkowych Chin, gdzie rewolucyoniści są panami położenia i rozporządzają wyćwiczonymi po europejsku wojskami. To też z Pekinu nadchodzą coraz bardziej alarmujące wieści. Rozeszły się nawet nie sprawdzone pogłoski o zamordowaniu ministra wojny i uprowadzeniu cesarza chińskiego Pu Yi. Ten „władca” 400 - milionowe-

go państwa liczy, jak wiadomo, zaledwie 4 lata życia, a regencyę sprawuje jego ojciec ks. Czun.

Choćby jednakże wieści te były tylko fantazją korespondentów — nie ulega wątpliwości, że położenie dynastii i rządu mandzurskiego w Chinach staje się coraz bardziej krytycznem. Nawet ostatnia nadzieja dworu chińskiego, mianowany wicekrólem zbuntowanych prowincji Juan-Szi-kaj, zrzekł się proponowanej mu misji. Widocznie i ten „chiński Bismarck” nie wierzył już w zwycięstwo rządu.



Republika chińska: Widok miasta Hankou.

skiem. To też właśnie przy tej rzece leżą najbardziej handlowe i przemysłowe miasta, jak: Hankou, Hanjang, Wuczang, Iczang i wiele innych. Wszystkie te miasta, jak również całe porzeczce Jang tse-kiangu znajdują się w rękach rewolucjonistów, którzy proklamowali tam „republikę chińską”.

Cele obecnej rewolucji w Chinach, obwieszcza rozrzucana po całym państwie proklamacya do narodu i armii. Zwraca się ona na wstępie przeciw Mandzutom, którzy przed 250 z górą laty opanowali Chiny i osadzili na tronie swą dynastję.

„Wydajemy Mandzutom wojnę — powiada proklamacya — nie zdołają nam się oprzeć. Nas jest 400 milionów, ich tylko 4, a pomimo to tworzą oni stan uprzywilejowany, choć nie mają ani handlu, ani rolnictwa. Musimy wygnąć Mandzurów, którzy uciskają Chiny i poniżają rdzenną ludność chińską”.

Następnie proklamacya zapewnia, że „Chiny otrzymają konstytucję demokratyczną i będą zamienione na republikę z prezydentem na czele, który będzie wybierany przez lud”.

W innej proklamacyi rewolucyoniści już imieniem „rządu wojskowego republiki chińskiej” zwracają się do obcych mocarstw i zapewniają, że nowy rząd uszanuje wszystkie prawa i przywileje innych państw i cudzoziemców.

Zapewnienia te, jak dotychczas, nie są częścią obietnicy. W przeciwieństwie do poprzednich wybuchów rewolucyjnych w państwie Niebieskiem powstańcy otaczają obecnie troskliwą opieką Europejczyków, strzegąc ich życia i mienia. Nawet podczas najkrwawszych walk, oszczędzano dzielnice europejskie, które dotychczas w tej rewolucyjnej pozo-



Republika chińska: Stara pagoda w Hankou.



Republika chińska: Statek żaglowy na Jang-tse-kiangu.